

Czy firmy chemiczne muszą korzystać z doradców?

Naturalnie w tym miejscu rodzi się pytanie, czy wiedza, którą dysponują eksperci z poszczególnych firm doradczych jest trudniej dostępna z poziomu przedsiębiorstwa chemicznego zajmującego się produkcją lub dystrybucją chemikaliów? Dlaczego w ogóle firmy chemiczne korzystają z usług profesjonalnych doradców technicznych zamiast samemu, w oparciu o własne zasoby, rozwiązywać pojawiające się problemy? W gronie klientów Przedsiębiorstwa **Ekos** znajdują się m.in. takie spółki chemiczne, jak Lakma, Kemira, Renault, Torimex Chemicals, Pollena Aroma.

- Zespół doradców na bieżąco śledzi wszystkie zmiany prawne oraz ma doświadczenie wynikające z wieloletniej współpracy z przemysłem. Potrafi więc rozwiązywać złożone zagadnienia chemiczno - prawne. Zdobyta w ten sposób wiedza pomaga wspierać szybko i kompleksowo innych przedsiębiorców. Doradca chemiczny (techniczny) wykonujący szereg kart charakterystyki posiada szeroką wiedzę o skomplikowanych przepisach związanych, np. z klasyfikacją zagrożeń substancji czy mieszaniny. Osoby z zespołu doradczego uczestniczą w szkoleniach oraz w konferencjach specjalistycznych w Polsce i UE, podnosząc w ten sposób swoje kwalifikacje - ocenia Elżbieta Bądkowska z Przedsiębiorstwa **Ekos**.

Skąd pomysł na firmę doradczą?

Wszystkie wymienione w tekście firmy doradcze mają oczywiście różną wielkość i różną historię. Odmienne były też czynniki, które doprowadziły do ich powstania. Właściciele Przedsiębiorstwa **Ekos** swoją firmę powołali do życia jeszcze w XX wieku, czyli w momencie, gdy nikt jeszcze nie słyszał o rozporządzenia REACH i CLP.

- W przeszłości, w pracy w placówkach naukowych poznaliśmy trudności z uzyskiwaniem informacji dotyczących substancji chemicznych. Wiedza była szczątkowa i trudno dostępna. W latach 90. ubiegłego wieku, kiedy firma EKOS rozpoczynała działalność, korzystaliśmy z dostępnej wiedzy, jaką były materiały anglojęzyczne. Dzięki odpowiedniemu opracowaniu mogliśmy tworzyć zbiory informacyjne dotyczące substancji i mieszanin. W wielu przypadkach była to autorska, wręcz pionierska praca, z której owoców korzystały ośrodki przemysłowe oraz służby nadzoru. Początkowo dużą ilość wiedzy uzyskiwaliśmy z materiałów International Maritime Organization. Zbiory informacyjne na potrzeby transportu morskiego przekładaliśmy na potrzeby zagrożeń lądowych. Przez wiele lat tworzyliśmy zbiory informacyjne dotyczące substancji w wydaniach książkowych i publikacjach niskonakładowych. Autorami tych wydawnictw był m.in. Andrzej Bądkowski. Dodatkowo wydawaliśmy książki z zakresu ratownictwa chemicznego, które cieszyły się dużym zainteresowaniem pracowników Państwowej Straży Pożarnej, a także stawały się materiałem szkoleniowym dla wielu jednostek straży pożarnych. Przez wiele lat wydawaliśmy katalog z kartami charakterystyki w oparciu o gromadzoną wiedzę, kierując je wytycznymi dyrektyw 67/548/EWG i 1999/45/EWG, w formacie własnym, które nazywaliśmy Kartami EKOS – relacjonuje Elżbieta Bądkowska. - Od momentu ukazania się w Polsce w 1997 r. pierwszego rozporządzenia dotyczącego zasad i wymagań opracowywania kart charakterystyki, przygotowujemy je zgodnie z obowiązującymi wymaganiami. Cały czas śledzimy wszystkie zmiany przepisów prawnych polskich i unijnych dotyczących chemikaliów. Należy wiedzieć, że zakres naszego doradztwa dotyczy również branży kosmetycznej oraz wyrobów medycznych. Wspieramy firmy przy rejestracjach produktów biobójczych oraz interpretacji przepisów prawnych w wybranych krajach Unii Europejskiej. Dla wielu firm staliśmy się partnerem przy wprowadzaniu produktów chemicznych na lokalne rynki – podsumowuje Elżbieta Bądkowska z Przedsiębiorstwa **Ekos**.

Dominik Wójcicki (Chemia i Biznes) 02/2017



EKOS
KARTY CHARAKTERYSTYKI
WWW.EKOS.GDA.PL

- > KARTY CHARAKTERYSTYKI
- > TŁUMACZENIE KART NA 18 JĘZYKÓW
- > REJESTRACJA KOSMETYKÓW
- > AUDYT CHEMICZNY
- > SZKOLENIA
- > PRODUKTY BIOBÓJCZE